

Firma, która nie płaci przez miesiąc, nie zapłaci też przez dwa

Utworzono: środa, 04, lipiec 2018 11:05



Dyscyplina płatnicza firm nie ulega poprawie. O opóźnieniach płatności kontrahentów wynoszących co najmniej 60 dni w ciągu ostatnich 6 miesięcy, wciąż informuje ponad połowa przedsiębiorstw - 52 proc. Na dodatek więcej firm niż w I kwartale negatywnie patrzy w przyszłość. Pesymistami są głównie firmy z branży handlowej - wynika z badania BIG InfoMonitor. Badania dotyczące zjawiska zatorów płatniczych wśród MSP pokazują również, że jeśli odbiorca usług czy towaru przeciąga płatność przez miesiąc, to w 90 proc. przypadków pozwoli sobie nie zrobić przelewu również w kolejnym miesiącu.

Choć wskaźniki makroekonomiczne informują o bardzo dobrej kondycji krajowej gospodarki oraz dobrej sytuacji gospodarek zagranicznych, jakość wzajemnych płatności przedsiębiorstw nie zmienia się na lepsze. W II kwartale br. wciąż ponad połowie firm - 52 proc., dokuczają trwające min. 60 dni opóźnienia w uzyskiwaniu płatności od kontrahentów. W porównaniu z I kwartałem tego roku, odnotowano jedynie symboliczną zmianę. Odsetek firm, które miały w minionych 6 miesiącach kłopot z uzyskaniem pieniędzy za sprzedany towar i usługi spadł z 52,6 proc. do 52,1 proc. Obecnie częściej niż pozostali, na opóźnione płatności skarżą się firmy handlowe.

- W opinii firm handlowych, płatności opóźniają głównie podmioty z branży budowlanej i przemysłowej. Z kolei podmioty usługowe częściej podają, że nieterminowo płacą im głównie przedsiębiorstwa transportowe. O opóźnieniach ze strony szeroko pojętego przemysłu, istotnie częściej informują producenci, którzy sami reprezentują branżę przemysłową - zwraca uwagę Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Co wydaje się zaskakujące, w II kwartale rzadziej problemy z płatnościami od odbiorców sygnalizują mikrofirmy zatrudniające do 9 osób. Jak wynika z badania, najwięcej kłopotów mają natomiast średnie przedsiębiorstwa z załogą liczącą od 50 do 249 pracowników.

Firma, która nie płaci przez miesiąc, nie zapłaci też przez dwa

Utworzono: środa, 04, lipiec 2018 11:05

Jeśli chodzi o perspektywy na przyszłość, to liczba przedsiębiorców obawiających się zwiększenia kwot przeterminowanych płatności wzrosła, głównie dzięki handlowi. Opinię, że opóźnionych należności będzie przybywać. Na początku roku podzielało 15 proc. badanych, obecnie myśli tak 18 proc. firm. Natomiast odsetek optymistów przewidujących poprawę spadł z 22 proc. do 18 proc. (odpowiadały firmy, które mówiły, że mają problem z uzyskiwaniem płatności).

Jakby tego było mało, topnieje odsetek firm, które choć handlują z odroczonym terminem płatności, mają solidnych dostawców i nie dotyczy ich problem opóźnień. Pod koniec zeszłego roku odpowiadało tak 36 proc. firm, na początku tego roku 33 proc., a obecnie jedynie 24 proc.

Wzrósł natomiast udział firm przyznających, że przyczyniają się do powstania zatorów płatniczych. Po tym jak im nie zapłacono przekazały problem dalej i nie zapłaciły też swoim dostawcom. Tym razem robi tak więcej niż co czwarty przedsiębiorca (27 proc.) i jest to częstszy problem, niż w dwóch poprzednich kwartalnych pomiarach, kiedy o takiej sytuacji informowało 16-18 proc. respondentów. Jak wynika z badania, obecnie wyraźnie częściej zachowują się w ten sposób firmy usługowe.

- Ze względu na zmianę prawa, która pozwala wpisać do rejestru BIG dług opóźniony już co najmniej o 30 dni, a nie jak wcześniej o 60 dni, spytaliśmy mikro, małe i średnie firmy o skalę ponad 30-dniowych opóźnień - mówi Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor. - Odpowiedzi dają do myślenia i niezbcie pokazują jak niebezpieczne jest dopuszczenie do niezapłacenia faktury nawet przez miesiąc. Jeśli dłużnik przeciąga płatność przez miesiąc, to w 9 na 10 przypadków pozwoli sobie nie zrobić przelewu też w kolejnym miesiącu - zwraca uwagę.

Okazało się bowiem, że w ostatnich 6 miesiącach, problem płatności opóźnianych przynajmniej o miesiąc miało 58 proc. respondentów, a opóźnień przekraczających 60 dni miało niewiele mniej bo 52 proc. Co pokazuje, że tylko w 1 na 10 przypadków opóźniający płatności powyżej 30 dni, zdecyduje się zapłacić w następnym miesiącu. Pozostali będą zwlekać dalej. - Stwierdzenie w tym kontekście, że cierpliwość popłaca, z pewnością się nie sprawdza. Wyniki badania pokazują niezbcie, że na opóźnienia w regulowaniu zobowiązań kontrahentów trzeba reagować szybko - komentuje Sławomir Grzelczak. Najlepiej jednak zapobiegać niż leczyć i przed podpisaniem umowy dobrze zweryfikować odbiorców, aby nie narażać biznesu na ryzyko współpracy z niesolidnym płatnikiem - dodaje.

W Rejestrze Dłużników Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor oraz bazie BIK, płatności przeterminowanych o min. 30 dni, na kwotę co najmniej 500 zł jest już obecnie 26,5 mld zł. Zaległości dotyczą 227 350 firm.

Źródło: BIG InfoMonitor